

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. Tel. 63

Biuletyn Białostocki



Naczelnny Wódz przy kopcu bohaterskiego Wójta

Wielkie uroczystości ludu i armii ku czci Michała Pyrzy

Wieś Nowosielec, położona w zachodniej części powiatu przeworskiego była onegdaj widowiską obywatelskiej manifestacji wojskowej i włościańskiej, urządzoną dla uczczenia wójta tej wsi Michała Pyrzy...

Gen. Smigły-Rydz w krótkich słowach podziękował za powitanie, zaznaczając, że przybył tu nie tylko z poczuciem obowiązku, ale miło mu było przyjechać do Nowosielca, które ma tak poważną i starą tradycję żołnierską.

połowa, celebrowana przez ks. biskupa Barde, który następnie wygłosił kazanie, nawiązując do tradycji i bohaterstwa wójta Michała Pyrzy.

z Kantymirem w województwach tarnopolskim i stanisławowskim. W momencie składania wieńców bateria, ustawiona na polskim wzgórzu, dała 21 strzałów.

Kopiec

Kopiec, usypany ofiarą prac miejscowych i okolicznych włościan, przekracza 9 metrów wysokości. Na szczycie jego wznosi się wielki głaz granitowy z wrytym złotymi głoskami napisem: 'Michał Wójta Pyrzy 1624 - 1936'.

Msza polowa

Po krótkim odroczynku na plebanii, gen. Smigły-Rydz w towarzystwie przedstawicieli władz świąt ujął się na błonia, celem wzięcia udziału w mszy polowej.

Ujęcie Doboszyńskiego

W dniu wczorajszym w godzinach rannych policja powiatowa zatrzymała ukrywającego się w lasach Zawoie - Podpole przywódcę bandyckiego napadu na Myślicie inż. Adama Doboszyńskiego.

Defilada

Na trybunie u stóp kopca stanął gen. Smigły-Rydz wraz z wojewodą Belną-Prażmowskim, biskupem Bardą i członkami komitetu obchodu, aby odebrać defiladę, którą prowadził płk. Jasiewicz.

Brama tryumfalna

Na drodze, prowadzącej od gościni do wsi Nowosielec, ustawiono bramę tryumfalną, na której widnieje napis: 'Witaj nam Wódzu Naczelnny'.

Wielkie uroczystości

Gen. Smigły - Rydz odpowiedział krótko, podkreślając żołnierską tradycję Nowosielca.

Ujęcie Doboszyńskiego

W czasie aresztowania Doboszyński został przetrzeźwiony w reke.

Defilada

W defiladzie uczestniczyli też uszykowane formacje Stronnictwa Ludowego i Narodowej Partii Robotniczej, sokoli i sokolice oraz oddziały góralskie.

Chleb i sól

Wysiadającego z auta General-

Ujęcie Doboszyńskiego

W czasie aresztowania Doboszyński został przetrzeźwiony w reke.

Ujęcie Doboszyńskiego

W czasie aresztowania Doboszyński został przetrzeźwiony w reke.

Ujęcie Doboszyńskiego

W czasie aresztowania Doboszyński został przetrzeźwiony w reke.

Dla pilnych podziękowanie

p. Premiera gen. Sładkowskiego

W dniu wczorajszym o g. 8 rano p. premier gen. Sładkowski przybył do lokalu biura Fun uszu Pracy na województwo warszawskie przy ul. Chmielnej 10, gdzie najpierw dłurował biuro, stwierdzając, że na 60 osób personelu brakowało kilku pracowników.

Następnie p. premier odbył dłuższą konferencję z dyrektorem biura p. Grabowieckim w sprawie zaawansowania robót, prowadzonych przez Fundusz Pracy w terenie.

Liga Narodów obraduje

GENEWA, 30.6. Dziś o godz. 17-ej otwarta będzie 16-ta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, zwołana wskutek inicjatywy Argentyny w sprawie dalszego postępowania w sporze włosko - abisyńskim.

Konferencja

GENEWA, 30.6. Minister Beck odbył dziś przed południem dłuższą rozmowę z przewodniczącym Rady brytyjskim ministrem spr. Iz. Edenem.

Szlakiem Józefa Piłsudskiego - na Sybir

W bieżącym tygodniu udaje się do podróży na Syberję mjr. Mieczysław Lepecki, dyrektor w Prezydium Rady Ministrów, celem odwiedzenia i szczytów górskich.

Dziś uchwały

Dziś parlamentarna grupa pracy zakończyła rozmowę i jeszcze w czasie sesji zwyczajnej Sejmu, cykl swoich prac nad zagadnieniami bezrobocia, ubezpieczeń społecznych, urlofów robotniczych itd.

Rozstrzelanie słonia

Na dzień dzisiejszy PIM przewiduje w dalszym ciągu pogodę słoneczną i bardzo ciepłą o zamknięciu imitarkowaniem, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Lipiec zapowiada się upalnie

Upalny koniec czerwca zapowiada pogodę na dłuższy czas. Jak można wnosić, prognozyki wywodzone przez meteorologów w związku z gwałtownym ochłodzeniem się w Grenlandii, nie są chwytliwym.

64 Arabów zab tych w Palestynie

JEROZOLIMA, 30.6. — Wielki miły Jydowski, własność „Palestina Land Development Company” został podpalony.

Wielki zapowiedział

Równocześnie Nicolle zapowiedział zastosowanie jak najszybszych środków represyjnych wobec filarów zwrócił się do przedstawicieli orasy z apelem, ażeby zrehabilitować poszczególnym delegacjom dyplomatycznym wyjasnić to sprawy oraz zapewnić ich o jego szczerej woli przeciwdziałania niemiastecznom wybrkcom.

Wielki zapowiedział

Cała historia wywołała w kuluarach genewskich wiele wesołości.

Emocjonujące regaty motorówek na Wiśle



W ramach uroczystości 'Święta Morza' w Olicerskim Yacht-Klubie odbyły się regaty motorówek na trasie Warszawa - Modlin, które zaszczepiła swą obecnością minister spraw wojskowych p. general Kasprzycki, widoczny na pierwszym planie. Na zdjęciu minister gen. Kasprzycki śledzi zainteresowaniem przebieg wyścigów, stylu widoczny pułkownik Spatek.



Jeden z czolowych zawodników inżynier Kotowski na swym starcie w czasie regaty Yachtow motorówek w Olicerskim Yacht-Klubie w Warszawie na tradycyjnym i niebezpiecznym wiatru.

Falszywe zaproszenie na obiad u negusa...

Tajemnicza grupa figlarzy obrzydza Genewę dyplomatom

GENEWA, 30.6. — Tajemnicza grupa figlarzy przysparza władzom genewskim coraz więcej trosk, a liczące zgromadzone dyplomatom niedzielnym rodzimym wiele nieprzyjemnych rozczarowań.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wystąpienia fałszywego negusa, który w postaci młodzieńca, ustronionego w sztucznej brodzie i kask kolonialny oraz w charakterystycznej jednobarwno polerowanej, objeżdżał otwartym terenem ulic Genewy, a już zostały stwierdzone dwa nowe figle.

W sobotę niemal wszyscy obecni w Genewie dyplomaci otrzymali wytwórne zaproszenia na obiad u negusa Haila Selassie.

Kto nie poinformował się telefonicznie w głównej kwatery delegacji abisyńskiej, ten uderzył się w frak i lechał do hotelu „Carlton”, aby tam przekonać się, że nadł oliara złośliwie mityfikacji.

Lipiec zapowiada się upalnie

Upalny koniec czerwca zapowiada pogodę na dłuższy czas. Jak można wnosić, prognozyki wywodzone przez meteorologów w związku z gwałtownym ochłodzeniem się w Grenlandii, nie są chwytliwym.

64 Arabów zab tych w Palestynie

JEROZOLIMA, 30.6. — Wielki miły Jydowski, własność „Palestina Land Development Company” został podpalony.

Wielki zapowiedział

Równocześnie Nicolle zapowiedział zastosowanie jak najszybszych środków represyjnych wobec filarów zwrócił się do przedstawicieli orasy z apelem, ażeby zrehabilitować poszczególnym delegacjom dyplomatycznym wyjasnić to sprawy oraz zapewnić ich o jego szczerej woli przeciwdziałania niemiastecznom wybrkcom.



W ogrodzie zoologicznym w San Francisco cieszył się duża popularnością, bardzo łagodny, słon Walis. Łagodny słon przed rozbiciem oszalał i trzeba go było rozstrzelać. Egzekucję dokonali najlepsi strzelcy w San Francisco

Armia francuska jest na wysokości zadania

ale co będzie gdy kolonie zawiodą - pyta b. minister wojny J. Fabry

Znakomity znawca spraw wojskowych Francji J. Fabry, który w swoim czasie przez szereg lat stał na czele francuskiej misji wojskowej w Polsce, zamieścił w dzienniku „L'Intransigeant” artykuł o stanie obecnym armii francuskiej. Znaczącym niepewnym stanem bezpieczeństwa w Europie, wzrost sił militarnych Rosji i Niemiec, meška działalność armii włoskiej, J. Fabry charakteryzuje obecny stan armii francuskiej:

„Nikt nie zna rozumnego i wielkiego wysiłku, jaki uczyniła armia francuska w zakresie przysposobienia się do nowych zadań i modernizacji pod kierunkiem swych szefów: marszałka Petieia, generałów Veyzard, Gamelin, Georges. Przeciwny Francuz widział w zadowoleniu odnowienie floty, organizacji lotnictwa. Ale myśli o armii, armia lądowa podawaniem jest nieruchoma i przywiązana do przestarzałych formuł.

„Tymczasem francuska armia lądowa wykonała z zaskakującą gęstością ewolucję w kierunku formacji współczesnych i specjalnych.

„Wkrótce już będzie ukończona wielkie dzieło organizacyjne obronnych na półkolumnach zachodnich. Ponad 12 mil. metrów sześciennych wykonanej ziemi, ponad półtora miliona metrów sześć. zużytego betonu.

„Zrealizowano wyszalone dzieła, które odrzucił atak niemiecki ku Szwajcarii lub ku Belgii, co poślaga za sobą ryzyko polityczne,

albo rychło go wyczerpie w ataku frontowym.

„L'Ina Maginet niewątpliwie nie powstrzyma ataków lotniczych, ale -decide je od oparcia o ląd.

„Uchwaliśmy prawo o dwuletniej służbie wojskowej, co wypełniło nam szeregi armii w okresie krytycznym.

„Oddziały forticenne zostały wyspecjalizowane i są dziś na wysokości zadania.

„Ośmiem dywizyj zmotoryzowano i doskonale uzbrojono. Szkoła one rezerwistów - specjalistów.

„Fabrykacja broni działa pod nowym impulsem nowej organizacji kormisu inżynierów wojskowych. Kontrola przemysłowych zakładów wojskowych jest zorganizowana. Efekty wojskowe dostarczanie są w pierwszorzędnej jakości”.

„Dlatego J. Fabry obawia się wszelkich eksperymentów w zakresie przemysłu wojennego, robiąc aluzję do zamierzonego - przynajmniej w oświadczeniach programowych - upaństwowienia tej gałęzi przemysłu.

„Oto rezultaty - konkluduje J. Fabry - osiągnięte w zakresie modernizacji armii i jej efektywów, jakimi rozporządza rząd L. Blum. Jest to coś.

„Co zrobi z tem Leon Blum? I dla jakiej polityki?”

J. Fabry jest szczególnie zaniepokojony stanem rzeczy w afrykańskich koloniach francuskich, skąd armia czerpie swój najlepszy materiał żołnierski.

Jak wiadomo, równocześnie z ręką strajkujemy we Francji, która do chwili obecnej nie jest jeszcze całkowicie zlikwidowana, wybuchy w Algierze rozruchy o charakterze wyraźnie bolszewickim.

J. Fabry piętnuje agitację zekono „wspaniałomyślną”, w gruncie zaś - występna wiadomych, a bliskich L. Blumowi czynników, wśród ludności tubylczej Afryki Północnej.

„Co będzie z dyscyplina i wartością pułków tubylczych? - zapytuje autor. - Armia francuska utraci swą siłę, a Francja - bezczeczność”.

Nad tem właśnie - dodajmy do siebie - pracują agenci pesnego bardzo zaprzyjaźnionego z Francją mocarstwa.

RWD 11 w locie



Nowy polski samolot komunikacyjny RWD 11 zakończył już swój egzamin w powietrzu.

Znal go celujący. Szybkość osiągnął w próbnym locie przekraczając 300 km. na godz.

Samolot ten przetrzymuje biorący pasażerów i dwie osoby za logi - zaopatrzony jest tylko w dwa silniki po 200 koni.

RWD 11 wrócił obecnie do wy-

twórni - Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych na Okęcie, gdzie jest ostatecznie wykańczany.

Stamtąd przejdzie za 2 miesiące cel tygodnie do definitywnego zbudowania w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa.

Samolot zaopatrzony jest w śmigła o skoku przestawnym w locie przy pomocy elektryczności.

Mister John Hoy

Żalozne wcielenie Króla Królów

W Londynie nazywa się mister John Hoy.

W Paryżu - monsieur Tafari.

Doniedawna zaś tytuł jego brzmiał: negus negesti, król królów i Lew Judy, Halle Selassie.

Pohył w Londynie, w domu nr. 6 przy Prince Gate, pod nazwiskiem Johna Hoy - jest w życiu cesarza bez państwa osobnym i niewesołym rozdziałem.

Przyjechał do Londynu, pełen nadziei, że wśród dyplomatów i sfer rządowych będzie walczył o swą przepałą odczynę.

Tymczasem stał się przedmiotem zainteresowania nietylko dyplomatów, co reporterów, czyhających na ponętą i egzotywną sensację.

Mr. John Hoy obudził w Londynie taką samą natrętą ciekawość, jaką publiczność angielska zwykła zdradzać w cyrku, gdy na arenie pojawi się polokacz mieczów lub kacyk z centralnej Afryki.

Zamiast patosu i trigedii zdetrionizowanego władcy, zasugerował raczej mr. John Hoy... swą zmieszność.

Tudno zaprzeczyć, że w swym powołowieniu zreformowanym stroju zaprezentował się mr. John Hoy poprostu humorystycznie.

Modny kapelus, obcisłe, jak trykoty, białe spodnie i lakierki, które cesarz nosił od samego rana. Dalej - i śniące, czarne okrycie, gdyż mr. John Hoy nie dał się namówić na zwykłą marynarkę.

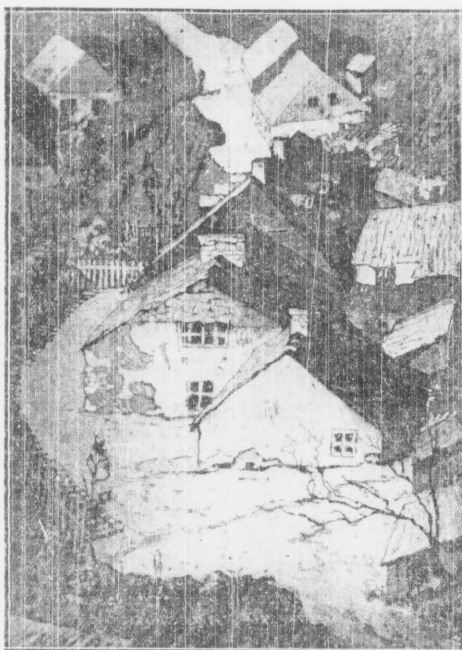
Jedno z pism napisało o mr. Johnie Hoy „Isniący dżentelmen”: Isniący męton, Isniące oczy i broda, Isniące poleryna, Isniące lakierki i Isniące zęby...

Unikany przez dyplomatów, negus rozrywany był przez panie z towarzysztwa. Zaproszono go na Garden party, Siał się atrakcją towarzysztwa. Nie interesowały nikogo jego poglądy, ale to raczej, jak trzymać widelec i nóż, czy ma umiejętność wykładowego posługiwania się niem.

Ze strony oficjalnej coraz wyraźniej dawkano do zrozumienia negusowi, że winien opuścić Londyn i Anglię.

Co dalej? Dalej - przepowiada angielski dziennikarz - etiopskie ciemności.

Młoda grajka polska



CHATKI RYBACKIE W PŁOCKU. Akwatinta Wacława Waszkowskiego. (Z dorocznej wystawy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie)

Bombaj - rajem podatników

Zamiast rupii szturczy ogony

Jedno z najniebezpieczniejszych miast w Indiach angielskich - Bombaj jest nawiedzony straszliwą plagą szcurzów.

W żadnym mieście na świecie nie ma takich olbrzymich ilości wstrętnych i szkodliwych gryzoniów, jak tam właśnie.

Dotychczasowe próby wyteplenia nieproszonej gości pochłaniały fantastyczne sumy, dając bardzo nikłe wyniki.

Zarząd miejski był bezsilny, aż wreszcie jeden z urzędników wpadł na pomysł, który może wreszcie oczyszczyć Bombaj z plagi.

Do walki ze szcurkami wciągnięto całą ludność i to w ten mianowicie sposób, że zabitymi szkodnikami można... płacić podatki.

Urząd sanitarny Bombaju odbierał od mieszkających zabite szcurzy, wystawia specjalny kwit, który szkole przedstawia się władzom skarbowym. u te odnisną płatnikowi część podatku.

Ludność miasta, niechcąc podatkiem, tak samo zreszta, jak na całym świecie, z radością przyjęła ten oryginalny

badź co bądź sposób płacenia należności i z zanałem polnie na szcurzy.

Codziennie do urzędu sanitarnego odstawiane są olbrzymie ilości zabitych szkodników - ku obopólnemu zadowoleniu.

Władze miejskie przekonały się wkrótce, że robia doskonale interes. Suma podatków spłacanych szcurkami jest o wiele mniejsza od wydawanych dotychczas na zwalczanie plagi. Niema nietylko deficytu w wpływach, lecz przeciwnie spory zysk.

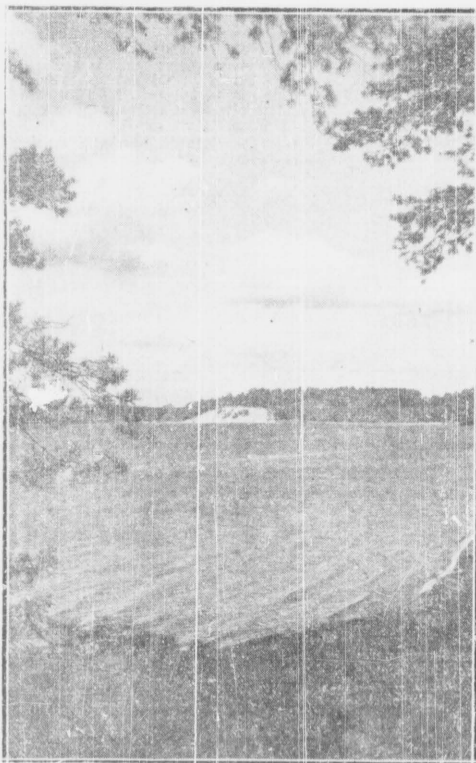
Z drugiej strony ludność miasta, też zaozczędza, mając zmniejszone podatki i trochę więcej płynnej gotówki na sympatyczniejsze od zasilania kas skarbowych wydatki.

Próba się udala, dając doskonale wyniki.

Warszawie też nie brak szcurzów, walka z którymi jest kosztowna i beznaulajna.

A może tak wziąć przykład z Bombaju? Chętnych płatników podatkowych napewno wówczas nie zabraknie.

Najpiękniejsze zakątki Polski



Jezioro Sełenské pod Augustowem.

Niewolnicy marki pocztowej

Kolekcjonerzy kolorowych skrawków papieru

Z bezchmurnego nieba strumieniami spływa żar. Płomom brak tchu, a oślepienie blaskiem, oczy szakają odródnym cieniem, gdzieby na chwile mogły odpocząć.

Upał nie dociera atoli do świadomości kilku panów, pochylonych nad stołami w sali wykładowej Stowarzyszenia Młodych Słowian.

Panowie ci nie słuchają jednak wykładu. Pilnie wertują oni zeszyty grubsze i cieniśkie. Tak są pochłonięci swą pracą, że nie zwracają najmniejszej uwagi na przyhysza, który nieszy skretnie zagląda im przez ramie. Zamieniają z sobą najwyżej ledno, jakieżś nierozumiale dla laika, słowo, obolietni na upał i na wszystkie inne sprawy.

A jednak potrafiło coś zamieścić ich spokół. Właśnie wszedł na salę jakiś sympatyczny starszy pan. Podszedł do jednej z grup i oświadczył:

— Skompletowałem już, proszę panów, Gdańsk.

Jeden z siedzących wznosił oczy z nad zeszytu.

— I ukońco pan ma?

— Mam.

— I leżące?

— Także.

— A malutkie?

— Też...

— No, gratuluje panu. Mnie wprawdzie brakuje pięć skośnych i malutkich, ale ja tego nie uwzględniam.

Ciekawy laik od wtajemniczonego to warzysza dowiadywał się, że obaj panowie mówili o kolekcji znaczków pocztowych Gdańska. Sześciużycy zbieracz, to znany lekarz, który właśnie skompletował sobie wszystkie znaczki Gdańska i obecnie przyjmuje gratulacje od swych kolegów klubowych.

Zeszyty, które z takim zainteresowaniem przeglądają zebrani panowie, mienia się kolorowymi skrawkami papierków, jak roznybiona tezza. Są to powklejane barwne znaczki pocztowe z całego świata.

Zimna, północna Islandia w kolorze brązowym, graniczy o kresko z przysyconą słońcem czerwona Rogonja lub czarno-czerwona tropikalna Afryka. Wszystkie niemal kraje dają sobie randez vous w tych chwymy, niegrubych zeszytachach

Filatelisci, przeglądając nawzajem swe zbiory, wyszukują brakujących im okazów, które zdobywają drogą zamian.

Miernikiem wartości znaczków są ceny, zamieszczone w bruchatym katalogu.

Pod oknem siedzi właśnie zbieracz, który leżące przed nim znaczki porównuje z katalogiem. Z gaszcza cyfr, liter, znaczków i skrótów występuje bie gane i notule sobie starannie na karteczkę.

— A ten pan to dopiero niedawno jest zbieraczem i dużo mu leżące brania. Dlatego musi zdobywać dużo znaćków, które właśnie ocenia.

Obok pozycy grzeszowych, na popularne znaczki, katalog zawiera także niebyłajkie pozycje: przy okazach Golanu brytyjskiej, figurują ceny od 125,000 do 800,000 franków.

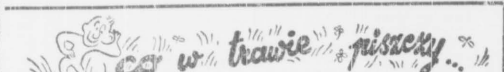
Jeden z tych znaczków, jeden egzemplarz na całym świecie, nie posiada nawet ceny. Tak jest wartościowy. Nawet największy zbieracz, zinary król Jerzy V nie miał tego znaczka w swych zbiorach.

Podczas pogawędki, jeden z panów, przypadkowo przerzucając zeszyt, znalazł oddawna poszukiwany okaz. Nabywa go natychmiast, radując się jak ze zdobycia niezwykłego trofeum. Ale nie należy się dziwić: będzie miał pełną kolekcję.

A na dworze termometr pokazuje 30 stopni w cieniu...



...zajęci przeglądaniem zeszytów...



Ludzie nowi

Udział socjalistów zmienił bardzo oblicze (bez przenosi) rządu francuskiego.

Odżwierny gmacz rady ministrów tak żalił się przed ledną z dziennika.

— Przechodzą tu teraz i robią ważnych, takie dziwne typki, których dawnej nigdyśmy nawet przez próg nie puszcili...

Mr. Owens wszedł do baru i zawał:

— Raz whisky! Jutro zapłacie... Kelnier postawił przed nim szklankę z trunkiem, a po paru minutach zwrócił się do właściciela:

— Czy można dać mr. Owensowi szklankę whisky na kredyt?

— A czy już wypił?

— Wypił.

— No to można...

Po fakcie

dokonanym

Min. Eden złożył w poselstwie abisyńskim w Londynie deklarację, w której za wna, że Anglia nie uzna aneksji Abisynii.

Nie przypuszczamy, żeby Mussolini cierpiął z tego powodu na bezsenność.

Propozycja

Mata Marysia spędziła parę dni na wsi u znajomych rodziców, państwa N...

Jej młodszy bracišek, oczarowany entuzjastycznymi opowieściami siostrzy, zwraca się do pani N...

— Jeżeli pani chce mi zabrać, to niech się pani nie kłepuje. Mamusia żegnie mnie p o z y c y l...

Zagadka

W jednym z pism, jakiś dowcipnik zadaje czytelnikom taką zagadkę:

Co dostanie, gdy się ożeni? Staruszek, lat 33.

Przypomina to następująca stara anegdota walijska



Lupa, to narzędzie pracy filatelisty.

Dyrektor Bac opuścił Białystok

Wczoraj opuścił Białystok dyrektor Biura woj. Funduszu Pracy dr. inż. Stanisław Bac, powracający na stanowisko docenta na wydziale rolniczym (Dublany) Politechniki lwowskiej.

Wyjazd p. Baca jest dotkliwą stratą dla naszego miasta i całego województwa. Obejmując w kwietniu ub. r. wybitne i odpowiedzialne stanowisko dyrektora Biura woj. Funduszu Pracy, wnosił do swej działalności niezwykłe, zwłaszcza na naszym terenie - cenna, teoretyczną i praktyczną znajomość zagadnień meljoracyjnych. To też w dyspozycji funduszów na zatrudnienie bezrobotnych miał na względzie nie tylko potrzeby miast, ale również - i to w szerokim zakresie - niepozwetowane straty w kulturze rolnej naszego województwa, gdzie olbrzymie obszary pozostają bez uprawy wskutek braku odpowiedniego odwodnienia i meljoracji. To też na zatrudnienia bezrobotnych przy regulacji rzek, kładł dyr. Bac szczególny nacisk.

Wobec problemu bezrobocia trzymał się zasady: - droga do miast prowadzi przez wieś. Bardzo często podkreślał, że zwiększenie warsztatów pracy większej przez rozwinięcie robót publicznych - będzie najskuteczniejszym powstrzymaniem emigracji bezrobotnych ze wsi do miast.

Fundusz Pracy uważał za instytucję inicjatyw społecznej i dlatego, udzielając zasiłków na roboty w miastach, domagał się, by sumy te były raczej pomocą, dopełniającą wysiłki finansowe samych samorządów.

O budowie „Domu Ludowego”

Dziś, o godzinie 20.30 rozgłoszenia Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego poda wywiad z sekretarzem komitetu budowy „Domu Ludowego”, inż. Marszałka Piłsudskiego, p. prof. Echeńskim, który szczegółowo poinformuje słuchaczy o robotach prowadzonych przy budowie Domu. Wywiad z prof. Echeńskim przeprowadzi speaker rozgłoszeń M.U.P., p. Piotrowski.

Wczorajsza demonstracja żydowska

Wczoraj, na znak protestu przeciwko antysemityzmowi wszystkie sklepy żydowskie w Białymstoku w godz. 12-14 były zamknięte. Mimo proklamowanego strajku, większość fabryk była czynna.

W godzinach zamknięcia sklepów rozdawano w mieście ulotki z odezwą do Żydów, podpisaną przez szereg organizacji - sjonistów, „Mitrachi”, „Poalej-Sjon i t. p.

Uruchomienie fabryk

Wczoraj uruchomiona została wykończalna sukna braci Zylberblatt przy ul. Św. Janki 13. Pracę otrzymało 9 robotników, w tem 29 kobiet. - W fabryce włókienniczej A. D. Szpiro uruchomiono wczoraj 10 nowych warsztatów tkackich, przy których znalazło zatrudnienie 10 bezrobotnych tkaczy.

ne uznanie, do czego przyczynił się szczerzy, pełen prostoty i pogody, wolny od wszelkiego biurokratyzmu stosunek do tych, których czyto urzędowo, czy też w charakterze prywatnym z nim się stykali.

Wyrazem szczególniejszego poważania i sympatii dla dyr. Baca było uroczyste pożegnanie go przez Izbę Rolniczą oraz przez urzędników Biura woj. Funduszu Pracy, którzy uczcili swego dyrektora pożegnaniem bankietem. Przemówienia pp.: Offenberga, Antkowiaka, Matuśkiewicza i inn. świadczyły, jak niezwykle serdeczny stosunek łączył urzędników z ustępującym przełożonym.

Z walnego zebrania Stow. Mieszk. Przedmieść

Pod przewodnictwem p. S. Grzegorzczaka odbyło się walne zebranie członków „Stow. Mieszkańców Przedmieść”. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z działalności zarządu oraz poszczególnych komisji i sekcji uchwalono m. in. kontynuować pracę nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym białostockich przedmieść, zorganizować zjazd powiatowy lub wojewódzki właścicieli nieruchomości przy udziale delegata z Warszawy, nawiązać ścisłą współpracę z organizacjami chrześcijańskimi, zwłaszcza ka-

tolicznymi, propagować u siebie hasło popierania handlu i przemysłu chrześcijańskiego, zakładać w dalszym ciągu na przedmieściach świetlice, organizować zebrania, kursy, wystawy i konkursy, wyjeżdżać do odpowiednich władz skomasowanie gruntów na przedmieściach oraz uporządkowanie dróg i ulic przez częściowe przerzucenie robót inwestycyjnych z centrum miasta.

Następnie został uchwalony budżet na rok 1936/37 w sumie zł. 6000. Na kulturę i oświatę przeznaczono 2620 zł. Po uchwaleniu regulaminów, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i upoważniono Radę Delegatów do dokonania wyboru nowego zarządu. Do sądu honorowego zostali wybrani pp.: J. Jaroszewicz, J. Komaricki, pułk. C. Smorczewski, A. Zdanowicz, J. Sadowski i W. Popko. Do komisji rewizyjnej A. Maksimowicz, E. Stawicki, W. Puchalski, B. Wolfar, K. Gąsowski, W. Szymczuk i T. Jurawczyk.

W walnych wnioskach po sprawozdaniu z działalności radnych z przedmieść na terenie Zarządu Miejskiego przez pp.: Biegalskiego i Maksimowicza, uchwalono zwrócić się do p. Prezydenta miasta o przeprowadzenie reorganizacji personelu Szpitala S-go Rocha (oddziału ginekologicznego) w związku z częstymi wypadkami śmierci położnic. Obecni na zebraniu radni przyrzekli sprawę tę poruszyć na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Smiertelne żniwo piornów

Nad Szczepankowem pod Łomżą, przeszła onegdaj gwałtowna burza. Od uderzenia piornów zabici zostali mieszkańcy Szczepankowa 47-letni Franciszek Rytelewski i 21-letni Władysław Horosz.

W Kolnie pod Łomżą piorn wpał do mieszkania niejakiego Malinowskiego (lat 32) raniąc go śmiertelnie. W mieszkaniu st. posarskiego w Kolnie piorn rozwałł piec i zdemolował całe urządzenie.

Zagadkowy zgon

Do szpitala żydowskiego przywieziony został wczoraj przez pogotowie P. C. K. 32-letni Edward Dziens (Wiaduk 4), który po 1/2 godz. zmarł. Sekcja wykazała zagadkowy powód śmierci.

Franciszek Stawicki s. t. p. Drukarz. po krótkich cierpieniach zmarł dn. 29 czerwca 1936 r. przeżywszy lat 52. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Białostockiej 62. odbędzie się dn. 1 lipca o godz. 18-6. Na ten smutny obrzęd zapraszają wszystkich kolegów i przyjaciół Zmarłego. Koledzy.

Doktor M. KANEL weneryczne, skórne, włosów. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95.

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 8-43

Według sprawozdania Izby Przemysł. - Handlowej, eksport towarów z ziem północno-wschodnich (woj. białostockie, wileńskie i nowogródzkie) przedstawiał się w maju b. r. następująco: Z okręgu białostockiego wywieziono do Gdańska celem dalszego reeksportu niewielkie ilości jęczmienia, gryki i lębnu. Do Niemiec wywieziono około 1700 tonn papierów i świec, kilka większych transportów grzybów świeżych, 6000 kg. sierści i nieznaczne transporty szczyzyny.

Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyeksportowano przeszło 10.000 sztuk surowych skór cielęcych i tytułem próby 700 kg. skór zbierczych. Poza tem wywieziono do U.S.A. niewielkie partie grzybów suszonych. Z okręgu białostockiego poszło do Kolumbji tytułem próby przeszło 700 kg. skór wyprawionych. Do Anglii wywieziono 13 wagonów jsi standardowych, 150 koni roboczych, 500 kg. szczyzyny i niewielki transport wyrobów włókienniczych z Białegostoku.

Do Belgii i Czechosłowacji poszło około 7000 kg. ziół leczniczych wartości około 12.000 zł. Z relacji 7 fabryk dykt wynika, że w maju r.b. wywieziono do różnych krajów przeszło 5000 mtr. sześć. dykt suchy i mokro klejonych. Na rynkach zbytu odczuwano silną konkurencję ze strony Finlandii i Z.S.R.R.

Jak już donosiliśmy, eksport wyrobów włókienniczych z okr. białostockiego przekroczył w miesiącu sprawozdawczym dwukrotnie poziom kwietnia, osiągając cyfrę przeszło 250.000 kg. wartości około 900.000 zł., z czego samych pleców, które cieszą się dużym wzięciem, wywieziono na sumę przeszło ćwierć miliona złotych. Głównym odbiorcą białostockich wyrobów włókienniczych był rynek południowo-afrykański, dalej Chiny Południowe, Mandzuria, Indie Brytyjskie, Holandia i t. p.

Zatarg w fabryce kapeluszy

Robotnicy, zatrudnieni w liczbie 18 osób w fabryce kapeluszy i filców Owsejka Nowika przy ul. Mickiewicza 43, wystąpili z żądaniem wprowadzenia systemu plac akordowych od każdego tuzina kapeluszy. Dotychczas robotnicy wynagradzani byli po 2 zł. 50 gr. dziennie.

Pracodawca, nie godząc się na żądanie robotnicze i nie czekając wszczęcia akcji strajkowej, zarządził unieruchomienie fabryki. Na skutek interwencji robotników, Inspektor Pracy 32 obwodu, p. inż. Kimmel rozpoczął pertraktacje ze stronami w kierunku zlikwidowania strajku.

Nowe władze Zw. Kupców żyd.

Pod przewodnictwem inż. Barasza odbyło się walne zebranie związku kupców żydowskich w Białymstoku. Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego i złożeniu sprawozdania, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: J. Lińszczyński, P. Gęlczyński, F. Cytron, J. Rubinsztajn, M. Serok, D. Grad, H. Wileński, E. Pikhole, M. Dobniewski, L. Poczubucki, P. Solnicki, J. Dines i M. Torfimiński.

Skazanie oszusta

Sąd Grodzki ogłosił wyrok w sprawie Edwarda Kowalewskiego, oskarżonego o wyłudzenie pieniędzy od szeregu osób, którym przyrzekał wyrobienie posad lub pomoc w prowadzeniu procesów sądowych. Kowalewski, który ponadto odpowiadał za groźbę zabójstwa matki swojej kochanki, skazany został na 2 lata więzienia.

Zjazd okr. deleg. Związku Strzeleckiego w Augustowie

Tegoroczny okręgowy zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego D. O. III odbył się w dniu 28-go czerwca w Augustowie. Na zjazd przybyły poza miejscową kompanię strzelecką z Suwałk, Grajewa oraz jedna kompania zmotoryzowana z Grodna i klub motocyklowy z Białegostoku. Przed uroczystym nabożeństwem przyjął raport gen. Godziejewski, zastępca dowódcy D.O.K. w towarzystwie mec. Paschalskiego, prezesa głównego zarządu Z. S., plk. Bobrowskiego, kierownika okręgowego urzędu P. W. plk. Szafrana, D-cy 41 p.p. w Suwałkach i plk. Bokalskiego - d-cy 1 p. ul. Krechowickich.

Po nabożeństwie wszystkie oddziały pomaszowały do nowo wzniesionej przystani strzeleckiej na jej poświęcenie. Okoliczniostwo przemówienia wygłosił: sen. Terlikowski, przedstawiciel P. Wojewody - nac. Mioduszewski i mec. Paschalski. Po koncentracji wszystkich

Nowe władze B.O.Z.P.N.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Biał. Okręgu Związku Piłki Nożnej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze Związku. Do zarządu weszli pp.: Banet (prezes), kpt. Jaworski, Kniaziew i Ludertowski (wiceprezes), Miklarz (sekretarz), Frenkiel (skarbnik), Suchon (kapitan zwiazkowy) i por. Kończak (gospodarz). Do Urzędu Gier i Dyscypliny pp.: kpt. Jaworski, Kowalewski, Tumanowski, Dines i Braude. Do komisji rewizyjnej pp.: Bole, Ginzburg i Gam.

Z kroniki policyjnej

Borysowi Kayszydzkiemu (Nowy Świat 16) na plaży w Dojlichach skradziono rower firmy „Herkules”. - Z mieszkanka Olgi Linowskiej (Poleske 9) skradziono 2 pary spodni i zegarek męski wart. 60 zł.

- Aronowi Grynbergowi (Młynowa 17) skradziono w nocy z przedziału 2 pasy skórzane, zapędowe wartości 300 zł.

- Szejna Końska (Jasna 3) zameldowała policji, że nieżyjący z nią mąż Szmul, przebywający u niej chwilowo, skradł jej 100 zł. oraz 2 złote pierścionki, wart. 30 zł.

- W korytarzu domu Nr. 1 przy ul. Skłachekiej podrzucono dziecko płci żeńskiej (około 2 miesięcy). Dziecko umieszczono w ochronie żydowskiej.

- Wiktor Djaconow (Chorozańska 15) wioząc pasażerów z dworca kol. autozdrojka, przejechał 8-letniego Romana Waszkiewicza (Młynowa 25), który nieostrożnie wybiegł z bramy. Chłopca odwieziono do szpitala św. Rocha, a następnie oddano pod opiekę rodziców.

- Eugenjusz Gołębiowski (Stoleczna 21) zameldował, że dnia 17 bm. 78-letnia matka jego Marianna, udała się w odwiedziny do córki Sadowskiej zam. w Starosielcach i dotychczas do domu nie wróciła.

- Józef Waluk (Koszykowa 19) zameldował, że dnia 26 bm. syn jego Bronisław (l. 37) umysłowo-chory wydalil się w niewiadomym kierunku i dotychczas nie wrócił.

oddziałów na Rynku, odbyła się defilada, którą przyjął gen. Godziejewski w otoczeniu starszyzny wojskowej i strzeleckiej. Defiladę prowadził komendant pow. Z.S. (Sokolka) por. Bekierski.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady zjazdu. Po zagajeniu zebrania przez p. Jarasza w im. nieobecnego prezesa dr. Piaseckiego, przewodnicztwo objął p. Walicki z Grodna. Po złożeniu przez zarząd i komendę okręgu sprawozdania i po odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej, zebraniu jednogłośnie udzielił ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład zarządu weszli pp.: dr. Piasecki (ponownie, poraz czwarty jako prezes) p. Jarosz, p. kpt. Fiedorko, K. Różański, L. Abramowicz i inż. Nida.

Następnie odbyło się pożegnanie mjr. Skwarnickiego, b. komendanta okręgu i długoletniego działacza Z. S., który został przeniesiony na teren wołyński.

Zjazd uchwalił szereg wniosków, m. in. nagły, stwierdzający, iż m. mjr. Józef Skwarnicki i Witold Chmura dobrze zasłużyli się Związkowi Strzeleckiemu na naszym terenie. Po wyczerpaniu porządku obrad i odczytaniu hymnu strzeleckiego przewodniczący zamknął zjazd. W godzinach wieczornych odbyły się zabawy, w których brali udział również goście z poza Związku.

B. B.

W.K.S. Grodno w Białymstoku

W sobotę, dnia 4 bm. odbędzie się w Białymstoku mecz finałowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A. - B.O.Z. P.N., pomiędzy drużynami W. K.S. (Grodno) i Z. K. S. (Białystok).

Pies wyratował tonących

Uczeń szkoły żydowskiej „Tachke-udaj” Enoch Kowalewicz udał się wraz z kolegą do kąpielii w Żelichowie. W pewnym momencie obaj chłopcy natrafili na głębie i zaczęli tonąć. Krzyki ich usłyszał legulejący się na brzegu pies, który skoczył do wody i wydobrył pokolei obu uczniów. Uratowani chłopcy odnaleźli właściciela psa, jakiegoś starego wieśniaka, któremu serdecznie dziękowali.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, M. Piłsudskiego 18 i B-ci Kurycyckich, Sienkiewicza 34

Nocne pogotowie lekarskie

tel 5-03 „Linax Hacedek”

WSZELKIE ROBOTY Drukarskie wykonuje po cenach przystępnych Drukarnia „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Legionowa 1, tel. 63.

MODERN Początek 615 Ceny 25 gr. od 25 gr. PREMIERA Czy wolno zabijać w imię miłości? Czy syn ma prawo skrócić cierpienia swego ukochanego ojca? odpowiedź w filmie KAPITAN SORELL I SYN Wzruszające do głębi dzieje człowieka, który w imię najszlachetniejszej miłości zniósł nędzę i upokorzenie W roli głównej genialny tragic H. B. WARNER Tragedja ojca, który poświęcił całe życie dla szczęścia syna

Franciszek Stawicki s. t. p. Drukarz. po krótkich cierpieniach zmarł dn. 29 czerwca 1936 r. przeżywszy lat 52. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Białostockiej 62. odbędzie się dn. 1 lipca o godz. 18-6. Na ten smutny obrzęd zapraszają wszystkich kolegów i przyjaciół Zmarłego. Koledzy.

Doktor M. KANEL weneryczne, skórne, włosów. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95.

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 8-43

APOLLO Dziś Początki 630, 820 i 1015 Ceny od 25 groszy GWIAZDA GWIAZD W superfilmie „METRO - G - M” wg. L. TOŁSTOJA ANNA KARENINA

Dr. A. Adamowicz Weneryczne, niemoc, skórne Białystok, ul. Marx, Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęcia: 9-1 i 4-7 wiecz.

Popierajcie P. C. K. „ŚWIAT” Sala dobrze wentylowana - przyjemny odczynek w uśmiechniętym DZIŚ podwójny program PO RAZ OSTATNI Cena 20 gr. od 20 gr. Wojna w Królestwie Walca Wiktora czy Wiktoria Początek 730, 1040